

Nie do wiary a ... UWAGA, człowiek!

W LETNI, ciepły dzień, dwóch kilkunastoletnich chłopców wybrało się do lasu w Dębostrowiu. Było na pewno przyjemnie, do chwili kiedy jeden z nich nie rozpoczął zabawy polegającej na rzucaniu nożem do drzewa. Wielu chłopców lubi rzucanie do celu, nie można się więc dziwić, że i Władek uległ pokusie. W pewnej chwili nóż odbił się od pnia drzewa i utkwił w nodze Władka. Rana była głęboka, chłopiec zaczął krwawić.

KOLEGA Władka nie umiając udzielić pomocy rannemu pobiegł do pobliskiego domu w lesie. Na szczęście był tam telefon, chłopak więc zadzwonił do Nadleśnictwa w Jasienicy, bo tylko takie połączenie można było uzyskać i poprosił o przywołanie Pogotowia Ratunkowego.

ALE po drugiej stronie drutu telefonicznego natrafił na osobę, którą nie łatwo było wzruszyć taką prośbą. Chłopiec wyruszył więc sam do Jasienicy i dopiero kasjerka na stacji kolejowej nie uległa się ewentualnej odpowiedzialności za przywołanie Pogotowia.

WŁADKOWI przywołanemu wrzeszcze do szpitala udzielono niezbędnej pomocy. Grozila mu amputacja nogi.

DZIS chłopiec ma się już lepiej. Ale co by było, gdyby tej pomocy na czas nie użył skali? Pracownik Nadleśnictwa w Jasienicy, z którym rozmawialiśmy tłumaczy się, że „od noża jeszcze nikt nie umarł“, że „nikt chłopcu nie kazał bawić się nożem, a jak niezasadnie przywołanie Pogotowia płać się karę“.

ILEŻ w tym obojętności i lekceważenia życia ludzkiego, a jak mało zwykłego, ludzkiego współczucia dla niedoli innego człowieka! (hs)

Z CZYTELNIKAMI LA CZYTELNIKÓW PRASA **KURIER** szczeciński

ROK XVII Czwartek, 6. VII. 61. r. Nr 158 (5271)

Tylko jedno pytanie...

Czy latem musimy się nudzić?

Odpowiada zastępca dyrektora „PAGARTU“

(WL.) Lato. Tłok na nadmorskich plażach i nad mazurskimi jeziorami. W domach FWP — komplet wczasowiczów. Ci którzy pragną wiatru, wody i słońca — wyruszyli na turystyczne szlaki, zapelnili zażytkowe miasta i osady. Urlopy...

miastach (m. in. w Szczecinie) zorganizowane będą koncerty zagranicznych gwiazd piosenkarzkich — uczestników sopockiego międzynarodowego festiwalu. W miesiącu tym robaczymy również ukraiński zespół taneczny oraz zespół folklorystyczny z dalekiej Bursy.

Czy jednak radośnym wszystkich? Trudno mi odpowiedzieć... (APF)

JEDNAK WIĘKSZOŚĆ z nas pozostaje w miastach. Po południu wybieramy się — jeżeli dopiła pogoda na „zieloną trawkę“ lub na plażę... Co będziemy robić wieczorem?

W TEATRACH — kanikuła, w TV — wbrew obiecanemu — również rozpoczął się „sezon ogorkowy“.

Owołano koncerty znanych piosenkarzy francuskich: Charles'a Aznavoura, Edith Piaff (choch), Jacqueline Boyer.

Więcej niezbyt optymistyczne.

Czy więc, tradycyjnym zwyczajem latem będziemy się nudzić?

Z pytaniem tym zwrócił się do zastępcy dyrektora Polskiej Agencji Artystycznej „Pagartu“ — Władysława Jakubowskiego.

— WIĘKSZOŚĆ atrakcyjnych imprez artystycznych odbędzie się na Wybrzeżu w ramach tzw. „SOPOCKIEGO LATA“. Ale nie zapomnieliśmy również o innych miastach. Przykłady: W Łodzi i Poznaniu publiczność zobaczy międzynarodowy balet gwiazd. W drugiej dekadzie lipca koncertować będzie w SZCZECINIE i Poznaniu znakomity zespół taneczny z Kuby, a pod koniec lipca mieszkańcy kilku miast podziwiać będą egzotyczny zespół choreograficzny z Republiki Madi.

W sierpniu przyjedzie do Polski balet eksperymentalnej Opery Chińskiej, a we wrześniu w kilkunastu

Zwycięstwo SCHMIDTA na Igrzyskach Światowych

HELSINKI PAP. Rozpoczęły się tu między narodowe zawody lekkoatletyczne tzw. Igrzyska Światowe. W pierwszym dniu startowali dwaj nasi reprezentanci. W szoku w dal Józef SCHMIDT zajął pierwsze miejsce z wynikiem — 76, a w pchnięciu kulą SOŚNICKI był drugi — 17,86. Zwycięcą w tej konkurencji Amerykanin SILVESTER — 18,26.

W biegu na 400 m. pierwsze miejsce zajął Anglik BRIGITTE — 46 s. Na dystansie 800 m. zwyciężył mistrz olimpijski SNELL (Nowa Zelandia) — 1:47,6.

KENNEDY konferował z Ruskiem

WASZYNGTON PAP. Prezydent Kennedy konferował wczoraj przez 35 minut z sekretarzem stanu Ruskiem.

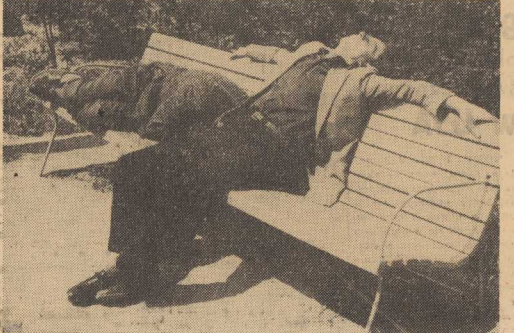
Szczegółów tej rozmowy nie podano, jednakże rzecznik Biąłego Domu oznajmił, iż dotyczyła ona prawdopodobnie amerykańskiej odpowiedzi na memorandum rządkie w sprawie Niemiec.

To są skutki picia wódki

TEN młody człowiek spędzający wczasy w Międzyzdrojach zapomniał, że nad morzem w upalne dni lipcowe należy wstrzymać się od picia alkoholu i wódki. Tym razem obydwoje się bez wżyciu w Izbie Wyrzeczeli. Niemniej,

picia wódki

w myśli popularnego powie dzonka „czy się stół czy się izey“ — za pijanistwo i prowokowanie zgorszenia publicznego — co najmniej „dycha“ się należy. Mandat został podobno wyegzekwowany. Foto St. Cieślak



Brytyjskie rezerwy złota ciągle się zmniejszają

LONDON PAP. Według danych brytyjskiego Ministerstwa Finansów, w dniu 30 czerwca br. rezerwy złota w walut obcych wyniosły 990 mln funtów szterlingów, tzn. o 47 milionów mniej niż przed miesiącem.

FESTIWAL rozczarowań

„Noc“ i „Cud Malachiasza“ laureatami „Berlinale“

Trwający od 23 czerwca do 4 lipca Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Berlinie zakończył się w tym roku wyjątkowo smutnym bilansem dla organizatorów.

MIMO UDZIAŁU w nim 47 krajów, festiwal nie stanowił reprezentatywnego przekroju osiągnięć kinematografii światowej.

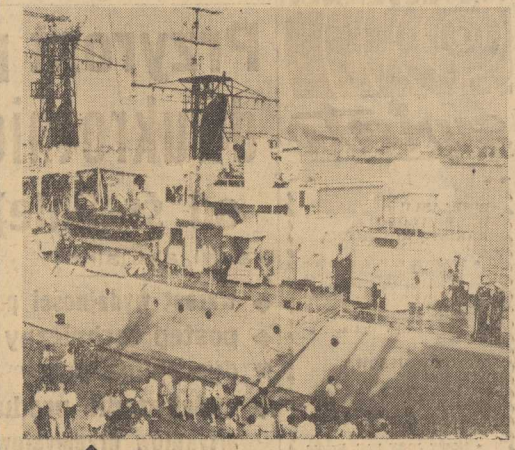
KRAJE SOCJALISTYCZNE zmuszone były powstrzymać się od udziału w festiwalu, ponieważ zamiast służyć ideałom międzynarodowego obżęnia, organizatorzy włączyli imprezę do określonych planów politycznych.

OBCYNIEM FESTIWAL, jak zaden dotychczas, ukazał na dodatek stan kryzysu, w jakim znajduje się kinematografia NRF. Na 19 nagród, ufundowanych przez rząd, nie otrzymał żaden z filmów zachodnich.

JURY przyznawoło z przyczyną 6 nagród w ogóle. WEDRYM FILMIE i zachodniemiemkiem, który według poważnej opinii, zdobył włoski film fabularny „Noc“ reżyserii Micheleangelo ANTONIONEGO.

E 155/61 Ecz. Głowy Regionalny W. 7/61

Kurtuazyjna wizyta



DZIS rano opuścili Gdynię dwa okręty Królewskiej Marynarki Wojennej — HMS „Blackwood“ i HMS „Puma“, będące w Polsce z kurtuazyjną wizytą. Dowódce zespołu i oficerowie zegnali przedstawieli dowódców Polskiej Marynarki Wojennej.

NA ZDĘBIU: Festywal angielski przy nabrzeżu francuskim w Gdyni. FOTO CAF

Czerwone rakiety nad plażą

DRAMATYCZNA WALKA O ŻYCIE

lekkoomyślnych pływaków zakończona zwycięstwem ratowników i lekarzy

MIEDZYDZROJE (inf. wł.) Była godzina 17 i minuty. Na rozpalonej od słońca plaży nadkomplet wczasowiczów. W pewnym momencie nad plażą rozbiły się czerwone rakiety alarmowe, na sygnałowych masztach zaczęły wznosić się czarne chmury.

OKAZAŁO się, że na skutek sygnału ratownika Włodzimierza BAKAŃSKIEGO starszy ratownik Kazimierz SUŠKI z Krakowa zarządził ALARM. Tonili ludzie. Urodzony 14 listopada 1923 r. w Warszawie Ryszard PENIO, pracownik Zakładów Mechanizacji Rolnictwa w Goleniowie, w stanie podchmienia wypłynął daleko w morze. Tracąc przytomność zaczął się topić. Nieszczęście zauważył w porę dyżurny ratownik. Akcja ratunkowa trwała zaledwie kilka minut. Topielca wydobyto na brzeg. Był już śmiertelnie ranny.

W walce o życie lekkoomyślnego pływaka, poza ratownikami i lekarzami dyżurnymi, wzięło udział kilkunastu lekarzy znajdujących się właśnie na wczasach w Międzyzdrojach. Ryszard Penio został uratowany.

URATOWANO też wczasowicza z Poznania, który wypłynął w morze przy pogodzie słonecznej. Przypadek był podobnie i zaczął się topić na wysokości czerwonych bal sygnalizacyjnych. W odległości 15 m od brzozy na głębokości ponad 2 metrów. I w tym wypadku udało się topielca przywrócić do życia.

Alarm na plaży w Międzyzdrojach trwał. (6)

Karygodne niedbalstwo

LUBLIN PAP. W dniu 4 lipca z pociągu osobowego, jadącego z Lublina do Rozwadowa wypadł z wagonu 6-letni Andrzej Kut. Po zahamowaniu pociągu przez pasażerów, który zauważył wypadek, stwierdzono u chłopca tylko obojętne połamane.

Wypadek spowodowany został niedbalstwem rodziców małego Andrzeja, którzy nie przywiązali dziecka.



„Dzień Protestu“ w Algierii

80 zabitych w czasie demonstracji

PARYŻ PAP. Delegatura generalna rządu francuskiego w Algierii podała w środę wieczorem oficjalną liczbę ofiar demonstracji w tzw. „Dniu Protestu“: 80 zabitych, 266 rannych.

Piosenkarz Warszawy na gościnnych występach w Szczecinie

POPULARNY piosenkarz warszawski Jerzy Miśkiewicz przyjechał na gościnne występy do Szczecina. Występował od wczoraj w Państ. Operetce Szczecińskiej w wesołym musicalu „Cnoty w Szczęściu“.

Strajk w „Dniu Protestu“ objął wszystkich pracujących Algierczyków — był to prawdziwy strajk narodowy i niezwykłym rozmachu.

NA INTENACJI

W IZRAELU WYSTROJONO RAKIETĘ KOSMICZNA

LONDYN PAP. Jak podaje korespondent Reuters, wczoraj wystrzelono z przelotu na bazie na wybrzeżu Morza Śródziemnego wielostopniową raketę kosmiczną o ciężarze 100 kg. Rakietę osiągnęła wysokość około 80 km.

JUNTA WOJSKOWA W KOREI POLUDNIOWEJ USUWA NIWYGODNE OSOBY

NOVY JORK PAP. Rządca w Korei południowej junta wojskowa po ostatniej zmianie na stanowiskach kierowniczych wznowiła kampanię terroru i zastraszania społeczeństwa polityczno-kulturalnego. Agencja Associated Press donosi, że aresztowano w Seulu wraz z rodziną dotychczasowego dyrektora na uniwersytecie, a także b. przewodniczącego Komisji Studiów Publicznych przy rządzie Li Syn Maa. Dziś w tym więzieniu również b. prezydenta Dr. Johana Nangwa wraz z jego 14 doradcami. Zarówno im, „działalność” na rzecz komunistów.

UPANSTWOWIENIE PRZEDSIĘBIORSTW IMPORTOWYCH W KAIR

KAIR PAP. Egipski minister gospodarki Hassan Abbas Zaki podał do wiadomości, że rząd ZRA postanowił upanstwożyć wszystkie przedsiębiorstwa importowe w prowincji egipskiej.

PODPISANIE POLSKO-WĘGERSKIEJ KONWENCJI W SPRAWIE PODWÓJNEGO OBYWATELSTWA

BUDAPEST PAP. W wyniku rozmów między delegacją niemiecką i WRL podpisano w Budapeszcie konwencja w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie.

POWODZIE W INDIACH I JAPONII

DELHI PAP. W południowych Indiach wystąpiły groźne powodzie. Woda zalała wielkie obszary stanów Kerala, Madras i Madhya. 28 osób utonęło a wiele innych odniosło rany.

TOKIO PAP. Francuskie Siłom na wyspie Honshu padają od dłuższego czasu dotychczas spowodowały katastrofalne powodzie. Władze donoszą, że 12 osób utonęło, Woda podmyła 89 domów.

BRYTYJSKIE SAMOLOTY PASAZERSKIE PRZEŚWIEŁLA SIĘ PROMIENIAMI RENTGENA

LONDYN PAP. Brytyjskie towarzystwo lotnicze BOAC wycofało chwilowo z ruchu pasażerskiego 31 wielkich samolotów typu „Britannia”. Maszyny te zostaną poddane szczególnym badaniom przy pomocy promieni rentgena. Mała ona wykryć wszelkie pęknięcia i zmiany w metalu. Badania rentgena zarządzano po zstaniu na kadłubie jednego z samolotów „Britannia” doświadczenia, niebezpiecznej jazdy.

EPŁOG POŻARU KTÓRY POCHŁONAŁ 13 MLN ZŁ

ŁÓDŹ PAP. Przed sądem „wielkiego pożaru przy ul. Wilekowskiej, który miał miejsce 25 stycznia br. Spłonął wówczas 3 piętrowy budynek, z w nim zakłady produkcyjne czepek spółdzielni pracy. Straty, nie licząc samych materiałów, wyniosły 13 mln zł.

Pod kilkukrotnie rozprawił się stwierdził, że w spółdzielni „Kotlarz” — na terenie której nastąpił wicher pożaru — nie przestrzeżono przepisów w zakresie BHP, szczególnie zaś instalacje elektryczne nie odpowiadały wymagom bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Wyrokem sądu b. prezes spółdzielni „Kotlarz” Mieczysław Walenczyk za niedopełnienie obowiązków służbowych — skazany został na karę roku więzienia.

W Szczecinie Przynosił większy sukces od średniej krajowej

Nadal aktualne: **Wzrost wydajności pracy** **postęp techniczny** **dyscyplina pracy** **zwiększenie produkcji artykułów przemysłowych**

WYNIKI gospodarcze pierwszego półrocza są na ogół optymistyczne — stwierdził na wczorajszej naradzie kierownik techniczny przedsiębiorstwa „Dziennikowy Poranny” z siedzibą w Szczecinie, który w tym czasie na rynku znalazło się ponadplanowych 20 mln zł. ze zwiększonego skupu na wsi oraz przepięknego funduszu placów miejskich, to widać, że wyniki nieudziwniają: trzeba zwiększyć produkcję rybną, a także zwiększyć przemysłowy.

Na naradzie podkreślono konieczność podniesienia poziomu, zwiększenia kontroli i nadzoru nad działalnością przedsiębiorstw. (sk)

ZRA żąda wycofania wojsk brytyjskich z Kuwejtu

KAIR PAP. Zjednoczona Republika Arabska zażądała natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Kuwejtu. Oświadczenie na ten temat złożył minister urzędu prezydenta ZRA, pułkownik Abdel Kader Hatem. Stwierdził on, że obecność wojsk brytyjskich w Kuwejcie jest niezgodna z deklaracją Iraku stwierdzającą, iż kraj ten nie zamierza siła anektować Kuwejtu.

Porozumienie w sprawie przerwania ognia w Laosie jest przestrzegane

GENEWA PAP. Dwa przewodniczący konferencji genewskiej w sprawie Laosu i sekretarz generalny ONZ w Brytanii opublikowali raport przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Laosie. Raport zawierający wyniki inspekcji przeprowadzonych przez komisję komisji wojskowej ONZ, stwierdza, że porozumienie w sprawie wstrzymania ognia w Laosie jest ogólnie przestrzegane. Raport podkreśla, iż zdarzył się wypadek naruszenia układowi o wstrzymaniu walk, lecz nie miały one większego znaczenia.

Bzisz pogrzeb Hemingwaya

NOVY JORK PAP. Dziś o godz. 19.30 w warszawskiego na cmentarzu w Keichum (stan Idaho) odbędzie się pogrzeb wielkiego pisarza amerykańskiego, Ernesta Hemingwaya, który zmarł śmiercią tragiczną w ub. niedziele. Pogrzeb będzie miał charakter rodzinny i weźmie w nim udział rodzina, a oraz przyjaciele pisarza.

Psychologizmy w zakładzie energetycznym

WŁ. Krakowskie Zjednoczenie Energetyczne oceniło podłownie — eksploatację najnowocześniejszego i największego w kraju siłowni — jak Jaworzno II powołano do życia specjalny zespół z zakresu psychologii przemysłowej. Okresowo ten ma przeprowadzić masowe badania psychologiczne zakładów energetycznych pod kątem bezpieczeństwa, przy tym podjęto również badania psychologiczne pracowników energetyki. Specjalizujący psychologowie i testami badają personel zakładów — zwłaszcza ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowiska.

May Britt urodziła córkę

NOVY JORK PAP. Złotowłosa szwedzka aktorka filmowa May Britt, żona czołowego gwiazdy amerykańskiego filmu Davida Arada, urodziła w Hollywood córeczkę. Dziecko waży 3,5 kg. Ojciec ma imię Johna Harrisa.

DZIENNIKOWY PORANNY

Z UDZIAŁEM ponad 700 przedstawicieli młodego pokolenia wszystkich kontynentów odbywał się wczoraj w Moskwie w dniach od 25 bm. do 2 sierpnia Światowe Forum Młodzieży. Polskę reprezentował oddział z udziałem delegacji z Moskwy i z delegacji polskiej, która w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich środowisk młodzieżowych, i sekretarz KC ZMS, wiceprzewodniczący SFMD — Marian RENCZE, który stał będzie na czele delegacji polskiej. Informował przedstawicieli ZMS o założeniach i programie Forum.

Forum — stwierdził M. Rencze — ma na celu przede wszystkim za najbardziej reprezentatywne spotkanie działaczy młodzieżowych z roku 1945, tj. od pamiętnej konferencji londyńskiej, na której powołano do życia SFMD. Celem moskiewskiego spotkania, którego tematem określono „Wzrost i problemy młodzieży” w XX wieku będzie przede wszystkim wyrażenie opinii dotychczas wszystkich środowisk zagranicznych, pracy i perspektyw młodzieży, jej udziału w rozwiązywaniu aktualnych światowych spraw pokoju, współdziałania i współpracy.

Forum zgromadzi organizacje z różnych tendencji politycznych, religijnych, rasowych, zrzeszeń fachowców i pracowników.

Nowe sztuczne jeziora

OPOLE PAP. W rejonie dróg wodnych w Opolu rozpoczęły się prace związane z budową szesnastu zbiorników wodnych, służących do gromadzenia wody z rzek w okresie powodzi.

Speleolodzy szturmują Ptasia Grotę

ZAKOPANE PAP. W tym celu rozpoczęły się prace przygotowujące do wyprawy do Ptasiej Groty „Ptasie” w Dolinie Mułowej. Do akcji, której kieruje profesor Janusz Flacha, speleolodzy krakowscy zeszli na głębokość 185 metrów.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

„Piosenka” o Szczecinie” nagrodzona

WŁ. Rozstrzygnięty został drugi etap konkursu na piosenkę popularną o Ziemiach Zachodnich. Spośród nadesłanych 324 prac, 4 zostały nagrodzone, a wyróżnionych przez sąd konkursowy. Przynajmniej dwie DRUGIE nagrody. Otrzymały je Zdzisław NOWACKI za melodię do tekstu pt. „Most” i Stefan BEHR za melodię do tekstu pt. „Pieśń o ziemi warszawskiej”.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

Trzykrotnie oskarżony o zgwałcenie

Wtargnięcie b. hitlerowca

zaprowadziły francuskiego studenta do więzienia

PARYŻ PAP. Sporego rozgłosu nabrała obecnie we Francji sprawa francuskiego studenta, Philippe’a KRISCHERA, który przebywając na studiach w Niemczech zachodnich został przez sąd boński oskarżony o przestępstwo natury „shambienia rasy” i skazany na karę 16 miesięcy więzienia, a następnie, wobec skandalu, jaki się rozpełzał, zwolniony.

KRISCHER rozszalał do końca mlekosobowemu demagogii dr Fritz’a HEUSERA. Ten początkowo sprzął z siebie obędną młodzież, się stał jednak dowiedziały, że KRISCHER jest pochodzenia żydowskiego, ostro wyśmiał i wyśmiał ich zwłoczki. Wobec zdecydowanej odmowy zerwania z KRISCHEREM został oskarżony HEUSER przeszedł do pogromek do czynów. Student zwrócił się do sądu o ustalenie dokonania gwałtu na różnych Niemców, w tym także oskarżenie wysunęła jakaś koleżanka ze studiów, która zeznała, jak mówiła, że sąad musiał oddać skargę. Za trzech razem KRISCHER’a, który w czasie czynu leżących obywateli twierdziła, że usiłował ją gwałcić, jak powiedziała, że sprawa znów trzeba było umorzyć. Za trzech razem KRISCHER’a, który w czasie czynu leżących obywateli twierdziła, że usiłował ją gwałcić, jak powiedziała, że sprawa znów trzeba było umorzyć.

FRANK kwatrującego

H. Świnarski — umiwiniony
K. Dudziński — skazany na 8 lat więzienia

Kat Warszawy — Paul Geibel prosi o zwolnienie z więzienia

ZNAJDUJĄCY SIĘ w więzieniu polskim generał polski hitlerowski Paul Geibel, zwrócił się o zwolnienie z więzienia z powodu choroby. Jak mówi, ma swą prośbę skierowaną do władz kat Warszawy i czy rozważyła — ma on prawo powrócić do kraju, jeśli w drodze z wojny do domu — dowiedzie się z artykułu Polityki, że oskarżenie „hitlerowski” zamieszanie w 27 numerze „Polityki”.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

924 ofiary okresu świątecznego w USA

NOVY JORK PAP. Podaje radio amerykańskie, parodniowy okres świąteczny, który rozpoczął się w USA w piątek wczoraj, zakończył się w niedzielę wczoraj. Według danych amerykańskiego Urzędu Statystycznego, w tym okresie zmarło 924 osób.

W rocznicę Zgorzelca

Warunek pokoju

W EUROPIE

nieć te fakty rządowi bońskiemu, który wciąż z maniackim uporem obalił by chciał postano wienie układu.

„Skończmy z brakiem odpowiedzialności tych, którzy sięją liturgie wśród przesiedleńców, iluzje niepodważające ani sytuacji politycznej świata ani też naszym własnym realizmym ocenom. — kończy swój artykuł w „Der Stern” H. NÄNNEN. Nie było chyba w bieżącym stuleciu narodowego nieszczęścia Niemców, które nie powstałoby z tego typu iluzji!”

Do słów tych chyba nie dodać nie trzeba.

J. BABIŃSKI

Z aparatem filmowym

O żołnierzach swego pułku

(Wł.) Czterech żołnierzy otrzymało rozkaz zerwania hitlerowskiej flagi z Reichstagu. Wśród nich był Michał SZNEJDEROW. Zamiatł automat — niósł aparat filmowy. W kronikach filmowych cały świat oglądał zdjęcia tego historycznego momentu wykonane kamerą M. Szejnerowa.

Operator wojskowej czołwki filmowej armii radzieckiej przeszedł szlak bojowy zakończony na przyczółku Beryna. Zna doskonale Polskę. Wspomina chłopca spod Siedlec, który użyczył mu kilkudniowej gościnności w czasie frontu. Z domu na Saskiej Kępie filmował przy pomocy teleobiektywów, płańcząc Warszawę. Dziś w łódzkiej wytwórni filmowej w Rydzu, gdzie stale pracuje realizuje filmową opowieść o żołnierzach swojego pułku. Pozostało ich przy życiu zaledwie czterdziestu. Są wśród nich: minister generał, muzyk, architekt, robotnicy...

Konwja muzyczna filmu jest znana piosenka Solowiuw Siedoja „Gdzie są przyjacieli z jednego pułku”. (API)

Brak opieki czy...?

(API) Jeszcze nie minął rok od chwili jubileuszowych uroczystości na Polu Grunwaldzkim, a wygląda ono tak, jakby nie bitwa, a jubileusz odbywał się 550 lat temu. Nie chodzi tym razem o ponowne podkreślenie, że wzniesienie stożka tam ponika jest, jak wiadomo, NIEPOROZUMIENIEM, że pomnik ten, jak szepczano dyskretnie w czasie jego budowy, zupełnie ginie na obrzeżach płaszczyny pobojuwiską. Sprawa jest inna o posmak skandalu.

Oto np. MASZY. Rok temu, przewidzianie wkopano je prosto w ziemię. Jako tako się trzymały. Dała, ponieważ zapominano o planowanym ich zabowaniu, uległy działaniu wicherów i wilgoci i obecnie przypominają jakieś symboliczne pochylone szkielety, ale nigdy naszymy flagowe. Skandalem są też „FAMATKI” sprzedawane w kiosku pawilonu grunwaldzkiego. Aż przytko patrzeć na nie, aż cienie się na usta uwaga, czy w Polsce, jeśli już nie w woj. odległym, nie ma ani jednego przedsiębiorstwa, które by potrafiło zaopatrzyć grunwaldzki kiosk w jakieś przywoite w formie i niebanalne w treści drobiazgi.

NIE SA TO problemy trudne do usunięcia. Zyczyć sobie tylko należy, żeby pomysłowo o nich jeszcze przed rozpoczęciem masowych wycieczek z kraju i zagranicą.

W TEN sposób mówił przed jedenastu laty, na wczoraj z okazji podpisania Układu, pomiędzy PRL a NRD o wytyczeniu granicy państwowej, premier OTTO GROTE-WOHL. Warto przypomnieć te słowa w 11 rocznicę Zgorzelca. Warto nie gwoli okolicznościowym wspominkom, a dla ich aktualności w sytuacji w czasie frontu. Z dnia dzisiejszego.

Nie ma już problemu polskich granic zachodnich. Linia Odra i Nysa — jako pierwsza w historii granica między państwami polskim a niemieckim — nie dzieli a łączy obie sąsiadujące ze sobą strony. Stanowi to doniosłe n o v u m w historii obu krajów.

Jest natomiast sprawą pokoju.

Stalność granicy na Odrze i Nysie bionia skutecznie nasze siły, siły naszych sojuszników, siły całego obozu państw socjalistycznych. Nasza granica zachodnia uzna na jest de facto przez cały świat. Zaczynają sobie z tego zdawać sprawę także w jednym kraju, który dotąd ją kwestionował — NRD. Świadczą o tym choćby ostatnio numer najpoczytniejszego tygodnika zachodnio-niemieckiego „Der Stern”, w którym jego redaktor naczelny H. NÄNNEN pisze m. in. tak: „trzeba zdążyć sobie sprawę, że ani jeden Anglik i ani jeden Amerykanin w najbliższym stopniu nie będą zryzykować wojny po, by Wrocław lub Krolewiec stał się znów niemieckim”.

Zachód wie bowiem, nawet jeśli z różnych względów nie chce tak jak to zrobił prezydent de Gaulle uznać wyrażenie wschodnich granic Niemiec za ostateczne, że są one nienaruszalne, a raczej że można pró-

bować je naruszyć tylko prowokując konflikt zbrojny w skali europejskiej i światowej. „Niemiecy meżowie stanu mogliby oddać cenę usługi w sprawie pokoju, gdyby zechcieli wpłynąć na swój naród w kierunku zaakceptowania tego czego nie można zmienić bez wojny” — oświadczył deputowany do brytyjskiej Izby Gmin KING HOBACE. „Linia Odra — Nysa... stawa rza przesłanki dla trwałego pokoju i równowagi w Europie Środkowej” — pisał holenderski „DE STEN”. „Granica ustalona powinna być utrzymana w interesie pokoju światowego” — oświadczył członek Instytutu Francuskiego P. BASTID.

„Muszę w sobie uświadomić, że zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie jest historyczną i tradycyjną granicą oraz, że powiniemy podjąć kroki, by uznać ją jako granicę powojennej Polski” — oświadczył członek Senatu USA HUMPREY HUBERT.

Warto w dniu rocznicy Zgorzelca przypom-

niać te fakty rządowi bońskiemu, który wciąż z maniackim uporem obalił by chciał postanowienie układu. „Skończmy z brakiem odpowiedzialności tych, którzy sięją liturgie wśród przesiedleńców, iluzje niepodważające ani sytuacji politycznej świata ani też naszym własnym realizmym ocenom. — kończy swój artykuł w „Der Stern” H. NÄNNEN. Nie było chyba w bieżącym stuleciu narodowego nieszczęścia Niemców, które nie powstałoby z tego typu iluzji!”



FOTOREPORTER CAF spotkał w Międzozdrożach wyczuwającą się na plaży morską — SYREBE.

„Babka” ułudała się Neptunowi. Jest „twarzowa” i oryginalna. Brak jej tylko... rybiego ogona z łuskami.

Wczasy



MIMO ostrzeżeń i zakazów, ludzie nadal kąpią się w miejscach niedozwolonych. Dzieci w dalszym ciągu bez opieki bawią się nad wodą. Sezon letni jest już w całej pełni. Wyższą i ofiarą praca patroli rzecznych MO, które bez przerwy penetrują rzeki, jeziora, brzoza gi morskie, nie zawieszona jest pozytywnym rezultatem. Bezostka lekko myślność kąpiących się w niedozwolonych miejscach, powszechne lekceważenie obowiązujących przepisów przy wmyślaniu sprzętu wodnego (brak karty pływakowej), całkowita nieznanność zasad pływania, są przyczyną setek ofiar, które pochłania woda.

NA ZDJĘCIU po lewej: podczas patrolowania wód Wistwy pod Warszawą.



Wczasy

WIELE emocji daly wczasowiczom regaty jachtów morskich o puchar 40-lecia AZS odbywające się w Zatoce Gdańskiej w ramach Akademickich Mistrzostw Polski.

Wczasy

TO samo odnosi się również do klimatu. W geograficznym układzie skosunków klimatycznych Europy środkowej — Odra stanowi wyraźną granicę klimatyczną. Na zachód od Odry wszystkie zjawiska klimatyczne układają się pod przemożnym wpływem Atlantyki — stąd wyraźnie łagodniejszy klimat, natomiast na wschód od niej, a więc i na Pomorzu Zachodnim, panuje swoisty klimat typu stepowego.

CAKLIEM Pomorza wyraża odrobnosc sąsiednich ziem niemieckich wynika również z charakteru i linii brzozewej Bałtyku. Jezeli w całym odciunku polskim od Zalewu Wiślanego na wschodzie aż po Świnoujście zachodnie jest ona zupełnie prosta i prawie całkowicie pozabawiona naturalnych zatok, to na odciunku niemieckim na zachód od Świnoujścia jest mocno posłupana i zbliżona do typu fiordowego.

Również pod tym względem Pomorze Zachodnie jest o wiele silniej związane z Polską aniżeli z Niemcami, dla których zresztą było ono zawsze sztabnie podtrzymującą kolonią i dużą wypadkową dla realizacji siynnego „Drang nach Osten”.

JEZELI dodać do tego, że od połowy XIX wieku do lat trzydziestych naszego stulecia odbywała się z Pomorza Zachodniego masowa emigracja Niemców w głąb Rzeczy, że względnie wysoki poziom kultury rolnej był w niemałym stopniu zasługą polskiego rolnictwa sezonowego, tożsamość przekonamy się, że „Głosek Kaum” było czymś fraszem propagandowym.

I warto dziś niemieckim rewizjonistom przypomnieć słowa profesora Uniwersytetu Lipskiego Wilhelmu Voita, który w 1930 r. w swym pracy „Die Ostdeutsche Wirtschaft” pisał: „Musimy definitywnie zerwać ze starym przedwojennym postępowaniem, jakoby niemiecki wschód z jego nadwyżkami rolnoindystryjalnymi pozostał Rzecz”. Ano, rada aktualna jak najbardziej również i w dzisiejszych czasach.

NETUN

Na wodach Gwinei i Ghany

AFRYKAŃSCY RYBACY W POLSKICH SZKOŁACH

PO PRZESZŁO trzy-miesięcznym pobycie w Zachodniej Afryce wróciła ostatnio do kraju delegacja polskiego rybołówstwa i handlu zagranicznego. Delegacja naszą podpisała tam ważne umowy. Pierwsza dotyczy utworzenia Gwinea-Polskiego Towarzystwa Rybołówstwa Morskiego „Soguiopol” z siedzibą w Conakry.

Strona polska — jak ustalono to już w wstępnym porozumieniu zawartym w ub. roku — wniesie jako swój wkład statki rybackie oraz przeszklony gwinejski, hule, manipulacyjne szkoła średnich i wyższych. Polska może też Gwinei w zorganizowaniu morskiego instytutu rybackiego,

na o ograniczonej odpowiedzialności. Dyrektorem spółki jest Gwinejski, k Mar: jego zastępcą będzie Polak. Towarzystwo zawiąza no na lat 30. Obecnie połowy prowadzi 4 kulty. Jeszcze w tym roku nasze Zjednoczenie Gospodarki Rybnej skie ruje na wody afrykańskie cztery ługrotrakle i dwa dalsze kutry.

Przyjeły na pierwszym posiedzeniu wspólnym plan połowów na rok 1962 zakłada złowienie przez statki „Soguiopol” ponad 5 tysięcy ton ryb. DRUGIM ważnym wydarzeniem dla naszego rybołówstwa było podpisanie umowy z przedsiębiorstwem „Ghana International Fishers Corporation” w Akrze z

współdziałaniu w zakresie połowów i zbytu ryb morskich.

W myśl tej umowy Polska wyśle w najbliższych miesiącach do Ghany 4 trawlerzy z załogą oficerską. Na trawlerach tych znajdzie zatrudnienie około 60 rybaków z Ghany. Ryby łowione przez nasze statki sprzedawane będą również przez wspomniane towarzystwo.

Podpisane ostatnio umowy są dalszym krokiem w rozwijaniu współpracy polskiego rybołówstwa z krajami afrykańskimi. W roku ubiegłym podpisaliśmy umowę o współpracy z rybołówstwem egipskim. Jak się dowiadujemy, również inne kraje afrykańskie przejawiają duże zainteresowanie możliwościami współpracy w tej dziedzinie z naszym krajem. (zw)

Trójzębem Morze atramentu i uparte fakty

ZACHODNIONIEMIECCY rewizjonisci wylali już morze atramentu, aby udowodnić, że Ziemia Zachodnie, w tym również Pomorze Zachodnie jest nieodłączną częścią państwa niemieckiego. Przylaczaliśmy już niejednokrotnie liczne fakty z dziedziny ekonomiki i historii, które tym tustierzeniom w sposób oczywisty przeczą.

Rządko natomiast w naszej walce z rewizjonizmem popularyzuje my takie naturalne czynniki, wzywające na nierozważalny zwiazek Pomorza z Polską, do jakich należy geografia.

Sami użerzeni niemieccy przymają obiektywnie, że trwale terytorialnie zespolenie się organizmu państwowego jest możliwe tylko wówczas, gdy poszczególne części państwa tworzą zważy jednosc geograficzną. Odnosi się to do absolutnie żadnej wadliwości, że Pomorze Zachodnie tworzy z resztą ziem polskich twardo nie zwartą jednostkę geograficzną, mającą wybitne cechy indywidualne, całkowicie odróżniające ją od ziem niemieckich, leżących na zachód od Odry.

PODCZAS gdy z Polską wiąże Pomorze Zachodnie jednolitość budowy fizycznej, jednolity system rzeczny, podobny klimat, gleby, jednolite i całkiem odrebne ukształtowanie, to z ziemią niemieckimi położonymi za Odrą nie łączy ich dostowne nic.

System rzeczny Pomorza Zachodniego powiązany jest naturalnie przez Wartę i Notec z jej pocińczonymi dopływami z ogólnopolskim węzłem hydrograficznym Wisły. Gdy na wschodzie dopływy Odry sięgają daleko w głąb Polski, jak gdyby sukucąc z nią złączką, to na zachodzie dopływy Odry są nieliczne, krótkie i w ogóle nie wiążą się z sąsiednimi rzekami niemieckimi. Układem swego dorzecza Odra jest odwrócona do Niemiec, a zwrócona ku Polsce, skąd czerpie większość swych wód i ładunków towarowych.

To samo odnosi się również do klimatu. W geograficznym układzie skosunków klimatycznych Europy środkowej — Odra stanowi wyraźną granicę klimatyczną. Na zachód od Odry wszystkie zjawiska klimatyczne układają się pod przemożnym wpływem Atlantyki — stąd wyraźnie łagodniejszy klimat, natomiast na wschód od niej, a więc i na Pomorzu Zachodnim, panuje swoisty klimat typu stepowego.

CAKLIEM Pomorza wyraża odrobnosc sąsiednich ziem niemieckich wynika również z charakteru i linii brzozewej Bałtyku. Jezeli w całym odciunku polskim od Zalewu Wiślanego na wschodzie aż po Świnoujście zachodnie jest ona zupełnie prosta i prawie całkowicie pozabawiona naturalnych zatok, to na odciunku niemieckim na zachód od Świnoujścia jest mocno posłupana i zbliżona do typu fiordowego.

Również pod tym względem Pomorze Zachodnie jest o wiele silniej związane z Polską aniżeli z Niemcami, dla których zresztą było ono zawsze sztabnie podtrzymującą kolonią i dużą wypadkową dla realizacji siynnego „Drang nach Osten”.

JEZELI dodać do tego, że od połowy XIX wieku do lat trzydziestych naszego stulecia odbywała się z Pomorza Zachodniego masowa emigracja Niemców w głąb Rzeczy, że względnie wysoki poziom kultury rolnej był w niemałym stopniu zasługą polskiego rolnictwa sezonowego, tożsamość przekonamy się, że „Głosek Kaum” było czymś fraszem propagandowym.

I warto dziś niemieckim rewizjonistom przypomnieć słowa profesora Uniwersytetu Lipskiego Wilhelmu Voita, który w 1930 r. w swym pracy „Die Ostdeutsche Wirtschaft” pisał: „Musimy definitywnie zerwać ze starym przedwojennym postępowaniem, jakoby niemiecki wschód z jego nadwyżkami rolnoindystryjalnymi pozostał Rzecz”. Ano, rada aktualna jak najbardziej również i w dzisiejszych czasach.

Wzrostający awans rumuńskiego portu

W GALACZU, starym portowym mieście rumuńskim, położonym na lewym brzegu Dunaju, w dogodnym, dostępnym dla pełno morskich statków, punkcie między ujściem Seretu i ujściem Prutu — statki buduje się już od 1912 r.

W ciągu 32 lat do 1944 r. spuszczone tu na wodę 126 statków. Za sporą liczbą kryje się jednak znikomy tonaż — były to bowiem wyłącznie stateczki przeznaczane dla żeglugi przybrzeżnej lub po Dunaju.

Nowy port w Rostocku

URUCHOMIONY w 1960 r. pierwszy odcinek nowego portu w Rostocku ma już do zatowarowania niemieckie okrętarstwo. W 1960 r. przebudował on 850 tys. ton ładunków, a w br. obroty tego portu mają osiągnąć już 2,5 mln ton, w tym 1 mln ton ropy, 1,1 mln ton ładunków masowych i 700 tys. ton drobnicy. W tym celu wszystkich portów NRD przewiduje się w wysokości 10,3 mln ton, z czego sam tylko Rostock ma przesłać 7 mln ton, stając się tym samym największym portem NRD. (ZAP)

Wyprawa po Atlantyde

(WL). Z portu zachodniomorzeńskiego Cuxhaven, wypłynął statek, na pokładzie którego znajduje się ekspedycja naukowa zamierzająca przeprowadzić w pobliżu Heigolandu poszukiwania za legendarnym kontynentem Atlan tyda. Na czele ekspedycji stoi pastor zachodniomorzeński Jürgen S. ANUTH i episkop francuski, Emile BLOUET. Pastor Spanuth twierdzi, że stolica Atlantydy znajdowała się w odległości kilku kilometrów od obecnej Wyspy Heigoland. W 1932 r. znalazł on rzekomo w pobliżu tej wyspy ślady wielkiego miasta.

W skład ekspedycji wchodzi 12 nurków i 5 plewiorurków, którzy przeprowadzą poszukiwania na dnie oceanu.

Linowiec „FRANCE”

DZWIG montuje tyłi ko min na pokładzie wielkiego francuskiego linowca „FRANCE”. Jazda tylko drugi komis i... można podnieść kotwicę.

tworząc rocznie 4 miliony ton stali — z 7 i pół milionów ton, jakie dawcać będzie wówczas całe hutnictwo Rumunii. Nie przypadkowo wybór miejsca budowy nowej huty padł właśnie na Galacz.

W pobliskiej Dobrudży odkryto niedawno po ważne złoża rudy żelaza. Do transportu surowców zarówno dobrużskiej rudy jak i importowanego węgla, koksu czy rud będzie można użyć najtańszej drogi — wodnej. Huta zużywa moc wody — pełnowodny Dunaj ma jej zawsze pod dostatkiem.

J. PIOTROWICZ

Perspektywy linii arabsko - perskiej

OSTATNIO na linii arabsko - perskiej PLO pozostał jeden statek bandery polskiej m/s „Ojcow” (4000 DWT), motorowiec „Olkusz” przeszedł bowiem na



linie lewantyjską oraz 3 statki czarterowane: m/s „Tasos” (880 DWT), m/s „Helen” (870 DWT) — obydwa bandery liberyjskiej i

„Elbląg” w Bremen

DO STOCZNI w Bremen A. G. Wesser wszedł motorowiec PLO „Elbląg”. Stocznia przeprowadza planowy remont poawaryjny — wymianę przekładni. Awaria zdarzyła się w ub. roku podczas rejsu w lodach.

m/s „Nyhorn” (6000 DWT) — bandery norweskiej.

Nie jest tajemnicą, że koszt dziennej eksploatacji m/s „Ojcow” wynosi ok. 900 dolarów (częściowo tylko opłacany w dewizach, lecz w tej wysokości przyjmowany do kalkulacji finansowych), zaś koszt dziennej np. m/s „Helen” — ok. 760 dolarów. Podobny koszt ma m/s „Tasos”. Pi rwsza podróż tego statku przyniosła już dodatnie — kity w wysokości ok. pół mln r. doходу.

Na ten wynik zdobyły się różne przyczyny. Pierwsza — to wielkość statku. Statki obsługi ace te linie w imporcie wożą przede wszystkim masowicę (rudę, orzeszki ziemne makuchy), która jest opłacalna przy przewoź dużyh ilości. Drugim momentem jest wzrost przewozów drobnicy w eksporcie. Obecnie na każdy statek ładuje się ok. 1100-1200 ton drobnicy.

Trzecim momentem jest rozwój przewozów z portów podrznych. I tak np. m/s „Tasos” i m/s „Nyhorn” w drodze do Zatoki Perskiej zabiorą Karachi ładnie 7000 ton ryżu, m/s „Nyhorn” zabierze 600 ton ładunku z Portu Suidanu do Bombaju, zaś „Helen” zabrat do Basyri 1000 ton o. ozdów ziemnych.

Zwiększony tonaż przy zmniejszeniu kosztów eksploatacji i wzroście przewozów, zwłaszcza drobnicy, po winny przynieść tej linii dodatnie wyniki.

NA MOLO

Z Neptunem przez świat

PIONIER budowy superstatków — znany armator greckiego pochodzenia A. S. Onassis, którego tonaż pływają przez wszystkie kontynenty, przyszedł obecnie nienawie kłopoty. Wobec sytuacji kryzysowej na międzynarodowym rynku żeglugowym nie tylko nie rozbudowuje on swojej floty, lecz ma sporo trudności z zamówieniami stęgo czasu statkami.



Przed kilku laty Onassis — jako pierwszy zamówił superziornikowic o nośności 106.500 ton, który jednak do tychczas nie został zbudowany. Mimo możliwości wykorzystania w dużym stopniu kredytów amerykańskich, Onassis nie zdecydował się na budowę superstatku w obecnym okresie. W związku z istniejącą sytuacją zmienił on poprzednie zamówienie decydując się na budowę 2 zbiornikowców po 46.000 DWT o szybkości 17,25 węzła. Będą one kosztować łącznie 27 mln dolarów, tj. o 1 mln dolarów więcej niż przewidywano na zbiornikowiec 106.500 DWT. Statki te wykonają amerykańska stocznia Bethlehem Steel Co. w Quincy, w której stęgo czasu Onassis zamówił zbiornikowic 106.500 DWT. Mają one być zarejestrowane w Stanach Zjednoczonych.

Tym samym w stoczni w Quincy pozostało już tylko jedno zamówienie na zbiornikowic 106.500 DWT, który przez znaczony jest dla Niarchoza. Warto wspomnieć, że w tym samym czasie Onassis zamówił cztery wielkie zakusowic armator amerykański D. K. Lud wyc, który pod banderą Liberti eksploatuje już dwa superziornikowice po 107.000 DWT.

OSTATNIO ze Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni zacarterowanym z „Arki” łachtem zew Morza, wyszła w rejs 25-osobowa grupa inżynierów, techników i robotników. Są to członkowie stożniowca Jachkubu, a jednocześnie wyróżniający się specjalizatorzy.

Uczestnicy wyprawy zawi na do portów NRD, Szwecji i Danii. Przy okazji zwiada oni tamtejsze stocznie i zakłady przemysłowe okrętowego. M. in. gościć będą w znanym duńskim zakładzie śmigłowcowym Burmeister and Wain.

Rejs ma trwać trzy tygodnie.

Półroczny bilans rybaków „GRYFA”

Odłowiono ponad 6.500 ton ryb. Rozpoczęły się połowy tułką pelagiczną.

W OCZEKIWANIU na stocce ...



ZALOGA PPDUR „Gryf” odwioła w ciągu pierwszego półroczu br. ponad 6.500 ton ryb, tj. o około 422 ton więcej niż przewidywano plan.

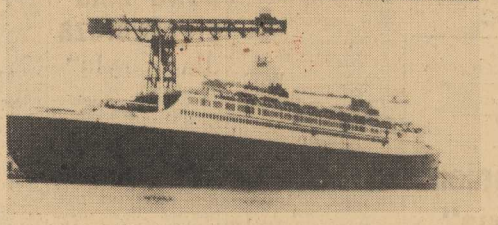
Szczególnie dobrze spłynęły się zalogi m/t „GHE”, „MYSIKOLIK”, „ROKLET NIECZA”, „DROZD” oraz s/t „RADWA” i lugra „DEL FIN II”.

Do końca roku rybakcy „Gryfa” mają jeszcze odłowić około 10.000 ton ryb. W najbliższych dniach m/t „ROKLET NIECZA” i „MYSIKOLIK”, przystąpią do połow tułki pelagicznej.

Z DALEKICH MORZ powrócił do portu i acerzystego w Gdyni chiłocy z „Daru Pomorza”.



(dm)



JAN LITAN

KRYPTON

BATWISZEK

nieśluchane cenna. I nie mylił się. Stanowia bardzo ważny element poszukiwań.

Zadałem kapralowi jeszcze kilka pytań. Poła mojej łamigłówki zaczęły układać się w coraz wyraźniejszy obr.

Porucznik „cepczynnie odniósł się do tej całej sprawy.

— Z tego kaprala, to prawdziwy cwaniak. Stał mam z nim kłopot. Nie lubi dyscypliny.

— A naprawdę? Czyżby nie byłby taki zawodny?

— No, bo posłuchajcie. W ubiegłym miesiącu, na przykład, przyłapano go na słuchaniu muzyki jazzowej w czasie czuwu. Nie odebrał sygnału abonentu. Była to ważna wiadomość, no i oczywiście oberwał za niego. I to porządnie.

— A co on robił przed wstąpieniem do wojska?

— Pracował jako technik w Polskim Radio. Zresztą zdolny chłopak. Tylko ten nieszczerzy jazz...

— Macie rację, poruczniku. To zdolny chłopak.

BERNARDA vel Józefa Przybyłana przesłuchiwał teraz oficer śledczy. Dosłaczano mi prośbki z każdego przesłuchania.

ODBIÓR był jak najgorszy. W pewnym momencie nastąpiło rozskładowanie. Zaczęłam szukać swego abonentu. W bliskim sąsiedztwie swego pasma usłyszałam impulsy trudne do zidentyfikowania. Myślałem, obywatelu kapitanie, że to jakiś radiolotrza dla samolotów. A jednak — nie. Nie były to sygnały powtarzające się miarowo; impulsy powtarzały się w różnych odstępach czasu. Nastawiłem ucha i bez trudu — kapral uśmiechnął się — odczytałem tekst na dany Morsesem.

Jesteście tego pewni?

— Jak najbardziej, obywatelu kapitanie. Impulsy oznaczały kropki, brak impulsów kreski. To zapewne nowy sposób nadawania. Według mnie miałem do czynienia z kodem czasowym.

KIWAŁEM głową. Słyszałem już o takim sposobie. Był to dla nasłuchów orzech trudny do zgryzienia. Ktoś siedział sobie przy aparacie z zegarkiem w ręku i co kilka sekund nadawał niewinne impulsy, które można było z potowieniem włączyć za trzaski lub zakończenia w eterze. Odbiorca patrzył sobie spokojnie na zegarek i notował otrzymane sygnały. W ciągu minuty można było nadać około dziesięciu znaków albo więcej, jeżeli układ kodu nie zawierał sylab. Przerwy w nadawaniu były oczywiście przedtem uwzględnione.

— O której godzinie to się działo?

— O drugiej. I trwało to chyba trzy — cztery minuty.

— Czy możecie w przybliżeniu określić, w tym miejscu mogło to być nadawane?

— Trudno mi to określić, obywatelu kapitanie. Tu potrzebny byłby kryżowy namiar. Gdybym nie słuchał, co nadał i zawiadomił nasłuch, to wówczas nie odebrałbym znaków. Po czątkowo myślałem, że to „Topola”.

— A co nadawał? Może notowańskie?

— Trochę zapisałem. Część tekstu otworzyłem z pamięci. Są jakieś litery i sylaby. Kuny jakoś to wszystko się nie trzyma.

— Pokażcie.

KAPRAL wyjął z kieszeni mundur kartkę i podał mi ją ostrożnie, jakby wreczając mi rzecz

ZACHODNIOMORZECKIE morskie stacje ratownicze uratowały w roku ub. życie 402 osobom znajdującym się na morzu w niebezpiecznej sytuacji. Przez cały okres swego istnienia okrętozwoy one 11.942 osobom, w tym 2.758 cudzoziemców. W roku ub. ratownictwo morskie NRF otrzymało dwa no we statki ratownicze, dzięki czemu flota ratow nica tego kraju składa się z 5 tego rodzaju nowoczesnych jednostek, 8 wielkich łodzi motorowych, 11 łodzi ratownic twa przybrzeżnego, 2 motorowiznowanych aparatów rakietowych oraz 11 ładowych stacji ratowniczych.

W HOLANDII opracowano ostatnio projekt wstępny budowy nowego superstatku o tonażem w ilości 100.000 t. Ems. Port ma być dostępny dla statków o nośności do 100.000 t. Statki nie mogą być przynajmniej w tejszch nad i rzeka portach Funden (NFI) i Deilzj (Holandia). Nowy port ma być zbudowany przez stocznia „Hollandsche Scheepbouw” w Deilzj. Koszt budowy zwiędzie ma ok. 8 mln dolarów. Będzie to „ekstremalnie szybki” statki o nośności 100.000 t. Statki te zawiadują w zakwaterowaniu w Saksonii w W. B. zgodnie z zawartymi w latach poprzednich porozumieniami. (ZAP)

WYDAWCA: Stowarzyszenie Wydawców Prasy i Książki w Warszawie, ul. Chałubińskiego 10, Warszawa, tel. 81-11-11-11. Redakcja: ul. Chałubińskiego 10, Warszawa, tel. 81-11-11-11. Drukarnia: ul. Chałubińskiego 10, Warszawa, tel. 81-11-11-11.